

W JEDNOŚCI SIŁA

fot. Marian Pasternak



Ewenementem na skalę Polski jest porozumienie o współpracy sześciu krakowskich uczelni na rzecz społeczności studentów z niepełnosprawnościami. Słowa jego sygnatariuszy opowiem o początkach, rozwoju oraz związanych z nim planach na przyszłość

Na dokumencie pierwszego porozumienia rektorzy Akademii Górniczo-Hutniczej, Akademii Ekonomicznej (obecnie Uniwersytet Ekonomiczny), Politechniki Krakowskiej swoje podpisy złożyli 15 listopada 2007 r. Zakładało ono wspólne organizowanie przedsięwzięć edukacyjnych i integracyjnych, występowanie o środki finansowe do odpowiednich instytucji oraz na wymianę poglądów, opinii, informacji, doświadczeń oraz wartości materialnych, niematerialnych i prawnych na rzecz wyrównywania szans i poprawy jakości studiowania osób z niepełnosprawnościami. Jednak w poszukiwaniu korzeni tego współdziałania między Pełnomocnikami i Kierownikami Biur ds. Osób Niepełnosprawnych trzeba cofnąć się jeszcze kilka lat wstecz.

ROZSĄDNE BYŁO NAZWANIE WSPÓŁPRACY PO IMIENIU

Jak wspomina mgr inż. Andrzej Wójtowicz – Kierownik Biura ds. ON AGH: „Faktyczna współpraca zaczęła się w 2003 r., kiedy w AGH wyodrębniono Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych, a na PK, UEK i UP powołano Pełnomocników ds. Osób Niepełnosprawnych, natomiast na UJ już wcześniej funkcjonowało takie Biuro. To był okres nieformalnego współdziałania, bazującego na wspólnym pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych, bo pieniędzy uczelnianych dla studentów niepełnosprawnych praktycznie nie było. Nie było też rozwiniętych struktur Biur jak są w tej chwili, więc cenna była wymiana doświadczeń oraz wzajemnych działań”.

Cztery lata później z budżetu państwa zaczęto wypłacać dotację dla uczelni na kształcenie i rehabilitację leczniczą studentów niepełnosprawnych, w związku z tym wspomniane trzy uczelnie podjęły decyzję o zawianiu formalnego sojuszu, aby efektywniej wykorzystywać te środki i działać skuteczniej na rzecz swoich studentów. „Iskierka chyba wyszła

ode mnie, natomiast reszta wynikała z faktu, że zaprzyjaźnił się z Andrzejem i z Janem, próbowaliśmy różne rzeczy wspólnie organizować. Zobaczyliśmy wtedy, że czasem trudno jest coś zrobić, bo na każdej uczelni są trochę inne procedury, więc wymyśliliśmy, że dobrze byłoby spisać porozumienie, nadając temu poważniejszą rangę” – opowiada prof. UEK, dr hab. Janina Filek, Pełnomocnik Rektora UEK ds. Osób Niepełnosprawnych.

Jak dodaje mgr inż. Jan Ortyl – Pełnomocnik Rektora PK ds. ON: „Porozumienie usankcjonowało to, co myśmy już wcześniej robili, nie spowodowało według mnie większej ekspansji, ale bardzo nam ułatwiało współpracę między uczelniami i relacje na linii ja pełnomocnik, a władze mojej uczelni. Uprościło takie sprawy jak rozliczenia finansowe płatności na rzecz innych uczelni w ramach wspólnych działań. Pozwoliło też na uczestnictwo studentów z naszych uczelni w inicjatywach organizowanych przez każdą z nich”.



mgr Ireneusz Białek
– Kierownik BON UJ
w trakcie przemówienia
na III Krakowskich Dniach
Integracji przed podpisaniem
„Porozumienia”

fot. Marian Pasternak

3 + 2 = 5

Kolejna przełomowa data to 22 kwietnia 2009 roku, kiedy przez podpisanie aneksu, do Porozumienia włączyły się już wcześniej współdziałające kolejne uczelnie: Uniwersytet Pedagogiczny (wcześniej Wyższa Szkoła Pedagogiczna, następnie Akademia Pedagogiczna) oraz Uniwersytet Papieski im. Jana Pawła II (wcześniej Papieska Akademia Teologiczna). Jak opowiada dr Małgorzata

Trojańska – Pełnomocnik Rektora UP ds. ON (obowiązki przejęła po rozpoczynającej tę działalność mgr Tamarze Cierpiatowski): „Łatwiej jest nam pewne rzeczy przeforsować jak jesteśmy w grupie. Koszty i finansowanie wspólnych przedsięwzięć jest prostsze i przynosi przy tym pożądane rezultaty: zadowolenie, rozwój, wzrost jakości studiowania. Dużo się nauczyłam od kolegów na bazie ich wcześniejszej pracy i zaczęłam pewne rzeczy

wdrażać również u siebie. Mniej się bałam wprowadzać pewne pomysły, bo były one już sprawdzone”.

Mgr Katarzyna Kutek-Sładek – Pełnomocnik Rektora UPJPiI ds. ON dodaje: „Uważałam i nadal uważam, że dobrze jest, kiedy można czerpać z doświadczeń osób, które już coś zrobiły. Nie otwierać otwartych drzwi, tylko wchodzić przez nie, rozglądać się i inspirować się tym. Natomiast gdyby teraz zabrać studentom te wszystkie możliwości, które daje uczelnia, także w kontekście działania w porozumieniu, to myślę że brakowałoby im tego, bo przyzwyczaili się do pewnego standardu. Aczkolwiek, jako najmniejsza uczelnia w Porozumieniu wielu z tych przedsięwzięć nie dalibyśmy rady sami zorganizować. Zresztą siłą wspólnych przedsięwzięć jest otwarcie się na inne środowiska, możliwość nawiązania przez studentów nowych znajomości, poczucie jedności ze środowiskiem akademickim Krakowa”. Tymczasem prof. Filek ten etap podsumowuje słowami: „Wejście dwóch uczelni bardzo dobrze zaowocowało poszerzeniem działań. Obie uczelnie wniosły nowe możliwości i propozycje. Porozumienie nabrało większego rozmachu”.

SIŁA W RÓŻNORODNOŚCI: CZAS NA UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI

Od początku swojej działalności BON UJ bardziej koncentrowało się na warstwie edukacyjnej, a mniej na działaniach integracyjnych. Dlatego choć kontakty między nim a pozostałymi uczelniami ciągle funkcjonowały, nie był on członkiem Porozumienia aż do 27 października 2010 r. Jak ocenia mgr Ireneusz Białek – Kierownik BON UJ: „Każdy miał jakąś swoją drogę realizacji tych bardzo cennych społecznie idei w swojej uczelni. Teraz postrzegam to, jako połączenie tych wszystkich dróg. Co nie znaczy, że we wszystkim musimy się w 100% zgadzać, natomiast pewnie będziemy skuteczniej niż do tej pory poszukiwać wspólnych płaszczyzn do realizacji wspólnych pomysłów, czy chociażby wymiany doświadczeń”.

Natomiast jeśli chodzi o bardziej konkretną rolę, jaką mgr Białek widzi dla Uniwersytetu w Porozumieniu: „Zadeklarowałam, że wykładami, warsztatami, seminariami, które do tej pory były naszymi wewnętrznymi, będziemy się dzielić w ramach Porozumienia. Bo współpracujemy z wieloma ośrodkami europejskimi, a ostatnio amerykańskimi. Będziemy gospodarzem jednego z Dni Integracji. Zostanie on poświęcony wsparciu dla osób z chorobami psychicznymi. Chcemy się podzielić konkretnymi, niezmiernie ciekawymi doświadczeniami, płynącymi z nowatorskiego programu Konstelacja Lwa, który realizujemy. Mamy już potwierdzenia od naszych partnerów, gości ze Stanów Zjednoczonych i z Wielkiej Brytanii” (więcej o Konstelacji na s. 16).

NIE MA INNEJ DROGI JAK TYLKO WSPÓŁPRACA

Jak podkreślają reprezentanci wszystkich Biur, zostali powołani przede wszystkim, aby pomagać własnym studentom, dlatego obecnie na bardziej strategiczne działania nie zawsze starcza czasu. Jednak zgodnie doceniają konsensualną formułę Porozumienia, płynące z niego pozytywy i wynikające z tego możliwości. Jak konkluduje mgr inż. Wójtowicz: „Etapy



fot. Marian Pasternak

Dotychczasowi członkowie Porozumienia, od lewej: mgr Katarzyna Kutek-Sładek, dr hab. prof. UEK Janina Filek, dr Małgorzata Trojańska, mgr inż. Jan Ortyl, mgr inż. Andrzej Wójtowicz w trakcie wręczania „Integracji”

wczesnego rozwoju mamy już za sobą, teraz potrzebna jest stabilizacja, ale docelowo powinien cały czas zwiększać się potencjał i oferta dla studentów niepełnosprawnych. Dostrzegam większe możliwości porozumienia, jeśli chodzi o ofertę kształceniową (specjalistyczne lektoraty językowe, zajęcia sportowe, czy wspólne biuro tłumaczeń języka migowego)”. Zgadza się z przedmówcą, prof. Filek dodaje: „Celem porozumienia jest dobro studentów krakowskich uczelni, żeby to zrealizować porozumienie musi działać sprawnie i nie tylko efektywnie w sensie konkretnych działań, ale również wewnątrz musi miękko funkcjonować, bez napięć, problemów, czy konfliktów, a to wymaga znacznego wysiłku. To tak jak w małżeństwie, dla którego dobrego trwania trzeba sporo fadygi, żeby tę drugą stronę zrozumieć i samemu zauważyć swoje błędy”.

MELODIA PRZYSZŁOŚCI

Mgr Białek sugeruje nieco inne pole działalności: „Takie porozumienie jest szansą na to, żeby zachęcić innych aktorów życia społecznego w Krakowie, żeby zrobili krok dalej, działali skuteczniej. Wtedy pewne rzeczy same wskoczą na swoje miejsce, tak się działo w Anglii”. W podobnym tonie wypowiada się mgr Kutek-Sładek: „W mieście jako porozumienie jesteśmy dobrze postrzegani, jako partnerzy, więc zgłaszane przez nas postulaty mają swoją siłę”. Wszyscy zastrzegają jednocześnie, że jest to szansa do wykorzystania w przyszłości, gdyż teraz znacznie ważniejsze są bieżące działania wspierające i wypracowanie stabilnych wspólnych celów.

Mgr inż. Ortyl podkreśla ogólnokrajowy wymiar porozumienia, choć działa ono przede wszystkim lokalnie: „Jak spotykam się z pełnomocnikami z innych miast, to bardzo nam zazdroszczą, że się zmobilizowaliśmy i podpisaliśmy to porozumienie, ponieważ oni nie są w stanie czegoś takiego wprowadzić u siebie”. Natomiast dr Trojańska porusza kwestię dalszego rozszerzania: „Dobrze byłoby wychodzić też do innych uczelni, bo mam przykłady, że stamtąd studenci przychodzą i proszą nas o pomoc. Przy wsparciu łatwiej byłoby pewne rzeczy na tych pozostałych uczelniach wprowadzać na rzecz studentów”. Taką otwartość słychać też w słowach pozostałych osób wchodzących w skład Porozumienia, jednak zwracają oni uwagę, że wola przystąpienia i rozwijania wspólnych działań musi uwidocznić się też po stronie nowych podmiotów.

Paweł Rozmus (FSiA „Academica”)